

Tadeusz Półchłopek

Uniwersytet Rzeszowski

**INSPIRACJE STAROINDYJSKIE
W TWÓRCZOŚCI LESZKA DUNINA-BORKOWSKIEGO**

Jak w żywocie pojedynczego człowieka wiadomości jego lat dziecinnych, jego wrażeń najpierwszych, jego wychowania przyczynia[ją] się do pojęcia jego charakteru, jego czynów, tak też do zrozumienia ducha ludzkości, do uzupełnienia jego życiorysu, to jest do dziejów oświaty potrzeba koniecznie znać jej kolebkę, przypatrywać się jej pierwiastkom, śledzić jej ziarna od pierwszego kielka aż do kłosów i kwiecia¹.

Obraz literatury romantycznej wciąż nie jest pełny, w wielu przypadkach inercja badawcza nie pozwala bowiem na rozpoznanie zjawisk determinujących praktykę twórczą czołowych pisarzy epoki². W „nieplewionym ogrodzie” badań pozostają poeci debiutujący w czasach, gdy na mapie literatury Galicja wydawała się pustką kulturalną, a do „powagi literackiej” aspirowali tłumacze Racine’a – Wincenty Kopystyński i Wojciech Mier³.

Jednym z nierozpoznanych wciąż animatorów krajowego romantyzmu jest Aleksander Dunin-Borkowski, formacyjnie ukształtowany przez środowisko greckich uchodźców w Czerniowcach. Obecność tego pisarza w pracach naukowych ogranicza się do dyskusji nad *Uwagami ogólnymi nad literaturą w Galicji* oraz *Parafiańszczyzną*⁴. Niezbyt znany w biografii twórczej Borkowskiego jest fakt, iż zainspirowany pracami Williama Jonesa i niemieckich orientalistów,

¹ L. Dunin-Borkowski, *O najdawniejszych zabytkach pisemnych*, Lwów 1850, s. 23–24. W dalszej części rozprawę lokalizujemy skrótem ONZP i numerem strony.

² Por. B. Adamkiewicz-Iglińska, *Metempsychoza w genezyjskiej twórczości Juliusza Słowackiego* [w:] *Idee i obrazy religijne w literaturze polskiej XIX i XX wieku. Studia i szkice* pod red. G. Iglińskiego, Olsztyn 1998, s. 13–28.

³ Por. W. Zawadzki, *Pamiętnik życia literackiego w Galicji*, Kraków 1961, s. 425.

⁴ Por. M. Grabowska, *Leszek Dunin-Borkowski* [w:] *Polska krytyka literacka 1800–1918. Materiały. Objąsnienia*, t. 2, Warszawa 1959, s. 428.

ukazywał wpływ cywilizacji staroindyjskiej na literatury europejskie, zwłaszcza na romantyczny orientalizm, fantastykę i fascynację ludowością⁵. Pisał:

Trzeba nam albo przyczyny każdego umysłowego zjawiska śledzić w starożytności jak daleko tylko zajść można, albo całą ustną ludu naszego literaturę, na wzór dogmatów, zaliczyć wygodnie do objawień [ONZP, 53].

* * *

Na długo przed próbą ożywienia galicyjskiego życia literackiego, jaką niewątpliwie było wydanie w roku 1830 *Haliczanina*, wokół Józefa i Aleksandra Borkowskich zjednoczyli się młodzi lwowscy romantycy zafascynowani poezją Mickiewicza:

W mieszkaniu jego [Aleksandra – T.P.] na ulicy Ormiańskiej ujrzałem przede wszystkim na stoliku pisma Brodzińskiego i tylko co wtedy wyszłe dwa tomiki poezji Mickiewicza, a na sekretkach i okładkach ksiąg szkolnych mogłem nierzadko wyczytać parę wierszów pobieżnie ołówkiem skreślonych⁶.

Pobyt na studiach w Czerniowcach, gdzie gromadzili się greccy uchodźcy, umożliwił braciom zapoznanie się z literaturą nowogrecką oraz z europejską recepcją utworów Byrona. Gdy w roku 1829 Borkowscy wrócili do Lwowa, „pisma Mickiewicza wywołały w umysłach młodzieży wielkie wzburzenie”⁷. W przedlistopadowej twórczości Aleksandra Borkowskiego echa lektury Mickiewicza odnajdujemy choćby w wierszu *Pożegnanie (do Heleny)*:

Za cóż me usta szanują tę ciszę,
Którą się tylko w niepokój bogacę?
Lękam się wyrzec, ale dobrze słyszę
Jak w sercu mojem „bądź zdrowa”,
[.....]
Heleno jadę! – Wkrótce stopy twoje
Porzucą miejsca, gdzie dla ciebie bawił,
Same tam tylko znajdziesz niepokoje,
Ach! tam niestety! Gdzie szczęście zostawił⁸.

Rezygnacja z epigońskiej drogi twórczej była wynikiem udziału Borkowskiego w powstaniu listopadowym. Po upadku Warszawy młody poeta, odbyw-

⁵ Borkowski używał kilku imion, początkowo Aleksander, później Aleksander Lubomir, w okresie współpracy z „Dziennikiem Mód Paryskich” podpisywał swe recenzje inicjałami L. D-B. Imię Leszek może mieć związek z tytułem *Wieszczeń Lechowych, które Bóg dał, aby ogłosił ludowi* (1835) napisanych pod wpływem *Dziadów* cz. III.

⁶ A. Bielowski, *Żywot Józefa hrabiego Dunina Borkowskiego* [w:] *Pisma Józefa hrabiego Dunina Borkowskiego*, t. 1, Lwów 1857, s. IX.

⁷ *Leszka hrabiego Dunina-Borkowskiego autobiografia*, Lwów 1897, s. 5.

⁸ Cyt. za: „Rozmaitości” 1829, nr 35, s. 285–287.

szy kwarantannę w Brodnicy, trafił do Królewca, gdzie pod kierunkiem Petera von Bohlena podjął studia nad językiem i literaturą staroindyjską⁹.

Bohlen (uczeń Augusta Wilhelma Schlegla) podczas dwuletniej kwerendy w nieistniejącym już gmachu Kompanii Wschodnioindyjskiej (*East India House*) na Leadenhall Street w Londynie tłumaczył opiewające młodość, prawa i obyczaje oraz sakralizację starości dzieła hinduskiego poety Bhartriharisa¹⁰. Według Borkowskiego przekład ten (zrezygnowano w nim z hinduskiego wiersza i słownictwa uważanego w Europie za nieprzyzwoite) „cierpiał” na nieznaną filozofii indyjskiej chorobę „narodowego ducha” (*die Sammlung zu nationalisieren*) [SB, 2].

Negatywna ocena pracy Bohlena¹¹ zachęciła Borkowskiego do przetłumaczenia jeszcze raz wierszy hinduskich z oryginału i wyeksponowania ich antropocentrycznego charakteru. Oto próbka takiej translacji:

Komuż w czas deszczów nie zrobią uciechy
Kwiaty woniące, miłości gorące
I dziewcząt piersi pełne i uśmiechy?
Kiedy świat w chmur płaczu tonie,
Trzymaj się czas całodzienny
Z kochanką rodzinnej strzechy,
Grzej się na pełnym jej łonie,
A znajdziesz takie uciechy,
Jak w pogodny dzień wiosenny.

Patrzcie, jak wiatr Sisira
Objął dziewicę zalotnie,
Poplątał włosy stokrotnie,
Na białem się pieści łonie,
Drżą usteczka i pierś rośnie,
Bo swawolnik szaty zdziera
I pożądliwością płonie.

[SB, 8]

Część poświęconą obyczajom wypełniają krótkie, zbliżone do bajek Ezopa przypowieści zawierające życiowe rady i postulaty – „skład zasad” człowieka dojrzałego. Jedna z nich jest następująca:

Z mędrcom poważnie,
Z wrogiem odważnie,
Z starcem cierpliwie,
Z płochą zdradliwie.
Kto się tak wiedzie,
Szczęśliwy będzie.

[SB, 10]

⁹ Por. P. Bohlen, *Das alte Indien*, Königsberg 1830.

¹⁰ Por. P. Bohlen, *Die Sprüche des Bhartriharis*, Hamburg 1835.

¹¹ Por. L. Dunin-Borkowski, *Setka Bhartriharis'a*, Poznań 1845. W dalszej części rozprawę lokalizujemy skrótem SB i numerem strony.

Pracując nad tłumaczeniem utworów Bhartriharisa, zetknął się Borkowski z systemem aksjologicznym diametralnie odmiennym od europejskiego. Zgodnie z jego przesłaniem celem i sensem jednostkowej egzystencji było samodoskonalenie, panowanie nad ciałem, prowadzenie pustelniczego życia:

Ziemia mi łóżko, ramię poduszką,
Wietrzyk ochłodą, niebo nagrodą,
Żoną zrzeczenie, księżyc światłością,
Co nie zamienię z królów wielkością.

[SB, 12]

Przykładem odmiennej duchowości i innego niż tradycyjnie judeochrześcijańskie (por. zakład o Hioba) pojmowania grzechu jest jedna z opowieści wchodzących w skład *Brahma Purany*, w której świadkowie, zawistni o „owoce długą nabyte pokutą”, proszą boga o wysłanie najpiękniejszej dziewicy z zadaniem skłonienia pustelnika do rozkoszy. Oto finał tej historii:

Ciągle święty w tym przybytku w ścisłej pokucie się ćwiczy,
Któż jego modły i posty i niedostatek wyliczy?
[.....]
Ach! więc go będziemy widzieli, niezłkniętego brahmana,
Wyzwoleńca cnót surowych i woźnicę Brahmy rydwana,
Który miał w jarzmie oswoić ręczego zmysłów rumaka,
Dziś mu lejce z rąk wyslizną. O, żal mi nieboraka!

Pustelnia Kandu [ONZP, 74–76]

Istotnym znakiem spotkania Borkowskiego z kulturą indyjską stała się powstańcza refleksja o przemijaniu i metempsychozie podjęta w wierszu *Zniszczenie*:

Człowiek, widząc wokół śmierć, zepsucie, straty,
Z trwogą tej scenie imię nadaje zniszczenia.
Kłamstwo, ten pył rozwiany, choćby padł za światy,
Nie podoła się wykraść z granic przyrodzenia.
[.....]
Pył jest zarodem życia, a zniszczenia – nie ma.
Zniszczenie – potwarz trwogi; nie zna go przyroda¹².

Metamorfoza pyłów z ciał ludzkich prowadzi do metempsychozy – nieśmiertelności i odrodzenia w postaci nowej formy życia. To tradycyjny od czasów Heraklita i Lukrecjusza argument materialistów, znany choćby z *Sofiówki* Trembeckiego, ale u Borkowskiego wzbogacony o koncepcję ciągłości, zaprzeczającej przypadkowości bytów, co już wyraźnie wskazuje na zapożyczenie od mistrzów hinduskich.

Wszędzie żyje ogólna przyrodzenia dusza,
W pomoc swym pracom zsyła pogody i słoty;
Najmniejszy pyłek życiem tajemnym rozrusza,

¹² *Zniszczenie* – przez Aleksandra Dunina Borkowskiego, „Rozmaitości” 1832, nr 48, s. 395.

Co dzień tysiączne nowe ożywia istoty.
[.....]
A każde życie nowe śmierci jest przyczyną;
Każda śmierć nowa nowym życia jest nasieniem¹³.

Mimo optymistycznego nacechowania przyjętej koncepcji reinkarnacyjnej i mimo myślowego pogodzenia się z koniecznością przemijania, w zakończeniu wiersza daje o sobie znać typowy dla późniejszej postawy epistemologicznej Borkowskiego dystans wobec humanistycznej i antropocentrycznej wiary w mądrość i szlachetność jednostki ludzkiej:

Oszczędne przyrodzenie ustawicznie rodzi,
Równie się drobnym pyłkiem zatrudnia jak wiekiem,
Z barw barwy, z kształtów kształty, z ciał ciała wywodzi,
Lecz ci raz jeden tylko wolno być człowiekiem¹⁴.

* * *

Literacką egzemplifikacją adaptowania dla własnych potrzeb staroindyjskiej wiary w metempsychozę są *Orły z Herburtów*¹⁵. Z autorskiego wstępu dowiadujemy się, iż ich treść oparto na ludowym podaniu z okolicy Dobromiła o tym, jak to właściciele zamku przemieniali się w orły. Taka proveniencja sugeruje inspirację Mickiewiczowskimi *Dziadami* oraz ludomanią romantyczną wykpioną przez Fredrę w *Odludkach i poecie* (1826)¹⁶.

Dobromil swoją wielkość zawdzięcza zasłużonej dla Polski w drugiej połowie XVI wieku rodzinie Herburtów z Falsztyna¹⁷. Na południe od centrum miasta w Masywie Wilczej Jamy do dzisiaj wznosi się wybudowana w końcu XVI wieku potężna, wielokondygnacyjna basteja zwieńczona attyką. Zamek nie przyniósł rodzinie szczęścia. Około roku 1648 ród wygasł.

Na górze ogromnej w czarnym wianku sosen,
Zim tysiąca pomny i tysiąca wiosen,
Wznosi płowe szczyty zamek murowany
I w jasne błękity, i w groźne bałwany.

[OH, 105]

Przejawem wspomnianego romantycznego epigonizmu jest tu przeświadczenie o metafizycznej mocy księżycy budzącego leśne duchy. Implikuje ono dualizm „przestrzeni duchowej” determinowanej ludowymi wierzeniami w „przechód dusz”:

¹³ Tamże, s. 395.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ L. Dunin-Borkowski, *Orły z Herburtów. Powieść fantastyczna* [w:] tenże, *Prace literackie*, t. 1, Wiedeń 1838, s. 104. W dalszej części tekst lokalizuję skrótem OH.

¹⁶ Por. A. Fredro, *Pisma wszystkie*, t. 2, Warszawa 1955, s. 242–243.

¹⁷ L. Kieniewicz, *Senat za Stefana Batorego*, Warszawa 2000, s. 299.

Szemrze liść tajemnym ruchem,
Las pełen życia,
Między drzewa duch za duchem
Wybiegł z ukrycia.

[OH, 109]

W artystycznym dialogu z Mickiewiczowskimi *Dziadami* Borkowski wyrażał przypuszczenie, że ludowa wiara w duchy ma swój rodowód w me-tempsychozie, a „cudowność gminna jest brakiem w nas samych, wadą oka, nie obrazu”¹⁸. Dusze z zaświatów szukają najwyższej doskonałości, sposobu przejścia w istotę bożą:

Bo przyroda w wiecznym pędzie
Jeden ogół ma od wieka,
Ni przybędzie, ni ubędzie,
Od kamienia aż do człeka;
Każde życie śmierć znachodzi,
A śmierć każda życie rodzi.

[*Korowoda*, OH, 110]

Zamierzający zlikwidować orła stary Herburt, starosta, poleca synowi ćwiczyć się w celnym strzelaniu, co uruchamia samospełniającą się tragedię rodzinną. Wyrażna aluzja do *Dziadów* jest antycypacją przyszłych nieszczęść rodu:

Bo kto źle się z jawem bawi,
Kogo dzień na błędy żenie,
Tego chyba noc naprawi
I napomni go marzenie.

[*Noc*, OH, 111]

Motyw nieuchronnej kary jest podkreślany przez dyferencjację nieograniczonej wolności ptaka i strachu człowieka zamkniętego w zamku (*Orzeł*, OH, 107). Wyrzeczenie się przez starostę córki, dla której ważniejsza od woli ojca była miłość, prowadzi do asocjacji archetypicznych obrazów. Zdaniem Borkowskiego zjawisko występowania atawistycznych zachowań zmierzających do zachowania gatunku cechuje każdą istotę żyjącą. Te pierwotne elementy egzystencji człowieka wyparła jednak kultura chrześcijańska; mimo to powracają one w stanach podświadomych.

„Czy to jawa? Czym ja śnił?
Sen okropny! to nie sen!
Tak, tyś zbójca! Tak, to ten!
Tyś to, synu, tyś to był;
„Pożar zajął moją głowę,
I moje serce wypaczył,
Zhańbiłem własną synowę,

¹⁸ N., *Orły z Herbutów i gminna cudowność* [cz. 1], „Tygodnik Literacki” 1840, nr 5, s. 40.

Własny syn mi nie przebaczył”.

– Luby ojcze, to był sen,
Sen nie-wiara, pusta mara.

[*Łoże boleści*, OH, 111–112]

Taka trawestacja *Króla olch* Goethego uwydatnia rolę motywu metempsychozy w kanonie literatury romantycznej¹⁹. Stały rozwój życia w orlim gnieździe, które zachowuje „świadomość dawnego bytu” i jest narażone na pociski własnych dzieci, powoduje gaśnięcie duszy starosty²⁰. Herburt ma zostać zabity za krzywdę synowej, dlatego prosi o przyniesienie orlego jaja, bo zgodnie z wiarą w reinkarnację wypicie zawartej w nim substancji płynnej może uchronić go od śmierci, a ród – od nieszczęść:

Jakiż szereg nieszczęść długi
[.....]
Ciężkie kraj ten dotkną kary,
Prześladowce naszych grzechów.
Zgubią go domowe swary.

[OH, 113–114]

Bezpośrednio po śmierci ojca starościc nie pozwala strzelać do ptaka, jednak upływający czas goi rany i zaciera bolesną przeszłość. W stylizowanej na balladę Mickiewicza *Lilie* opowieści dochodzą do głosu znane motywy romantyczne:

Przeminęła zima, a radości nie ma,
Przeminęło lato, on płacze za stratą.
Aż w późnej jesieni lice się czerwieni;
W zapustną niedzielę wyprawił wesele.

[*Wesele*, OH, 115–116]

Szybko tedy spełnił się sen i kara za krzywdę córki. Synowa, przestraszona przez drapieżnika, zanim poroniła, uprosiła męża, by zastrzelił orła (swego ojca), i w taki sposób skazała ród dobromilskich Herburtów na wymarcie. W zakończeniu (*Dnia duchy*) ich nowe formy życia błąkać się będą do momentu, aż z niewoli zmysłów wyzwolą ich cnoty albo cierpliwe przetrzymanie kary²¹.

* * *

Przedstawiona oryginalna realizacja staroindyjskich motywów przez Borrowskiego spotkała się z zupełnym niezrozumieniem romantycznej krytyki. *Orłom z Herburtów* zarzucono irracjonalną motywację w postępowaniu bohate-

¹⁹ Por. B. Adamkiewicz-Iglińska, *Metempsychoza w genezyjskiej twórczości...*, dz. cyt., s. 13–28.

²⁰ Por. N., *Orły z Herbutów i gminna cudowność* [cz. 1], dz. cyt., s. 40.

²¹ N., *Orły z Herbutów i gminna cudowność* [cz. 2], „Tygodnik Literacki” 1840, nr 6, s. 48.

rów, autora oskarżano o „psucie” podań ludowych, co miało sprawić ostatecznie, iż „powiastki tej rozumieć niepodobna”²².

Kiedy rozmogła się romantyczność, poezja gminna, myślał [Dunin-Borkowski – T.P.], że doskonale w tym duchu poetyzuje, tworząc cudacki, różnodźwięczny bigosik. Z powodu wierszy *Orły z Herbutów* przestrzegałem go, że psuje podania piękne, wymyślając im niewłaściwe formy. Obruszył się niezmiernie, usprawiedliwiając się odwoływaniem do nauki przechodzenia ciał, do zachwyconych skądś ptaków mitologii indyjskiej i filozofii panteistycznej²³.

W dwuczęściowej recenzji zamieszczonej w „Tygodniku Literackim”, przychylniej Borkowskiemu, podkreślono natomiast, że duchy leśne nie mają rodowodu ludowego, ale są wyrazem azjatyckiej wiary w psychiczne formy życia; ich „wprowadzenie [...] nie jest koniecznością, ale prawdą”²⁴.

Pomysł przechodu dusz, jedna z głównych podwalin wyznań przez nas bałwochwalskimi nazwanych, rozkrzewił się i wykończył u starożytnych narodów, szczególnie zaś nad brzegami Gangu [...]. Wiedziano tam, jakie postacie dusza człowieka po jego śmierci przywdzieje za różne postęпки i cnoty. [...] Im bardziej kto przez ujarzmienie i pogńębienie zmysłów, przez powściągnięcie chuci cielesnych i namiętności wyrabiał siłę moralną, tym wyraźniej przechodził w jakąś istotę duchową, stawał się z wolna duchem jeszcze za życia ciała²⁵.

W recenzji tej nieznanymi bliżej krytyk podkreślał też prawo artysty do swobody w prezentacji „przestrzeni duchowej”, ponieważ jego wyobrażenia pogłębia nieusystematyzowane wierzenia ludowe: „gmin widzi w nich tylko osobne całości i postaci, ale prawdziwego znawcę nie uwiedzie pozorna powierzchowność”²⁶.

Znajomość literatury hinduskiej pozwoliła Borkowskiemu odmiennie od innych romantyków postrzegać rzeczywistość społeczną i kulturową, dlatego krytyka pisała o obecności w jego wierszach postaw epistemologicznych sprzecznych z duchem judeochrześcijaństwa:

Większa część tych oku naszemu dziwacznymi wydających się postaci jest starożytnych a b e c a d ł e m d u s z, znakami dla myśli i niemającym czcionek dla oka, to jest symbolami; powtórnymi nieraz, bo w napływie wieków i pokoleń wiele obcego do swej pojedynczości przyjęły, co je czyni dla nas często nieczytelnymi²⁷.

Recenzent dodawał, iż podróż po zaświatach nie była odkryciem Dantego, wiara w metempsychozę jest uniwersalnym polem marzeń i filozofii²⁸. Aby odczytać tajemnice podświadomości człowieka, wystarczy sięgnąć po literaturę starożytną.

²² M. Grabowski, „Tygodnik Petersburski” 1839, nr 70. Utwór nie został doceniony także przez późniejszą krytykę. Por. S. Schnür-Peplowski, *Przedmowa [w:] Mowy Leszka Dunina-Borkowskiego 1867–1887*, Lwów 1897, s. 9.

²³ *Dwaj hrabiowie Borkowscy – Józef i Aleksander*, „Czas” 1851, nr 173, s. 2

²⁴ N., *Orły z Herbutów i gminna cudowność* [cz. 1], dz. cyt., s. 40.

²⁵ Tamże, s. 40.

²⁶ Tamże, s. 39.

²⁷ N., *Orły z Herbutów i gminna cudowność* [cz. 2], dz. cyt., s. 47

²⁸ Por. tamże, s. 48.

Z rozprawy Borkowskiego wyłania się wizja ludowości rozumianej jako odkrywanie kultury praindoeuropejskich przodków, a więc ludowości nieskażonej przez cywilizację śródziemnomorską:

Druga część *Dziadów* Mickiewicza [...] jest w znacznej części tylko umniczem przedstawieniem wielkiej uczty, ofiary zadusznej (*Pitryjaj'nas*) przepisanej przez *Jadźurwedę*; bo nie tylko myśl zasadnicza jest jednakową, nie tylko jednakowy zamiar uczczenia duchów przodków (*Pitris*) i pomóżenia im z ziemskiej włóczęgi do lepszego świata, ale jednakowe są nawet szczegóły stanowiące ciało tej głównej myśli: palące się łuczywa, zastawione pokarmy i napoje, grobowe kołaczki, uroczyste wezwania, zapraszania i częstowania [ONZP, 53–54].

* * *

Borkowski swoje tezy na temat wpływu kultury orientalnej na ludowość romantyczną opierał na teoriach Warrena Hastingsa, Williama Jonesa (badacza języka praindoeuropejskiego, założyciela w 1784 roku kalkuckiego Asiatic Society of Bengal)²⁹ i na pionierskiej dla niemieckiej indoeuropeistyki³⁰ rozprawie Schlegla³¹. Jednocześnie uważał, że znane od dawna cywilizacji Starego Kontynentu utwory, na przykład *Katha sarit sagara*, zawierają opowieści przypominające treść wierzeń polskiego ludu; zwłaszcza historie o smokach, duszach pokutujących w drzewie, zaklęciach, zamówieniach i zaczarowaniach [ONZ, 53]³².

Powołując się na badania nad cywilizacją Wschodu, twierdził Borkowski, że filozofia, religia i literatura europejska wywodzą się z jednego źródła, są nim indyjskie *Wedy* [ONZP, 9]. Jednocześnie poczytywał przekazy biblijne za nacechowaną narodowością trawestację literatury hinduskiej [ONZP, 4]. Według autora *Parafiańszczyzny* literackie motywy szkodzenia wrogom przez zaklęcia i ludowa wiara w siłę uroków słownych, w zamawianie i przeklinanie oraz leczenie chorób śpiewem mają swoje antecedencje w staroindyjskiej *Atharwawedzie* [ONZP, 61]. Podobnie pieśni ludu wykonywane przy okazji różnych uroczystości wywodzą się z literatury hinduskiej [*Samaweda*]:

zrękowiny, zaplatanie kosa, obcięcie włosów, weselne ofiary, wianki z ziół i kołaczki itp., uświęcane są pewnymi obchodami i pieśniami niemającymi podstawy w dzisiejszej nauce wyznania, a jednak wykonywanymi święcie [ONZP, 57].

²⁹ W rozprawach naukowych Borkowski cytował wielotomowe *Dziela* Jonesa, których brakuje w polskich bibliotekach i archiwach. W katalogu Biblioteki Jagiellońskiej znajduje się jedynie tłumaczenie z sanskrytu jego dramatu *Calidas Sacontala*, Paryż 1803.

³⁰ Por. M.P. Markowski, *Poiesis. Friedrich Schlegel i egzystencja romantyczna* [wstęp w:] F. Schlegel, *Fragments*, Kraków 2009, s. VII–LXXIV.

³¹ Por. F. Schlegel, *Über die Sprache und Weisheit der Indie*, Heidelberg 1808. Borkowski przyznał [ONZP, 8], że nie miał dostępu do pracy Skorochoda Majewskiego o zależnościach słowiańsko-indyjskich [*O Słowianach i ich pobratymcach*, Warszawa 1816], natomiast książkę Joachima Lelewela [*Dzieje starożytne Indii*, Warszawa 1820] poczytywał za nieudokumentowaną kompilację sądów i opinii.

³² *Katha sarit sagara, die mahrchensammlung des Sri Somadeva Bhatta aus Kaschmir* przełożona na niemiecki przez ucznia A.W. Schlegla – Hermana Brockhousa, opublikowana w wydawnictwie F.A. Brockhousa, Lipsk 1839 [*Ocean rzek opowieści*, zbiór bajek w sanskrycie].

Cenił Borkowski pełne dziecięcej prostoty, a przy tym pozbawione szumnej wymowy hymny *Rygwedy* [ONZP, 37]. Sam przetłumaczył pieśń poświęconą księżycowi, obrazującą hinduską kosmologię i filozofię człowieka, nieprzypadkowo zbieżną z antropologią franciszkańską:

Stróžu tego domu!
Bądź nam znajomy, bądź nam pomyślnym przybytkiem.
Udziel, o co cię prosimy i obdarz szczęściem dwu i czworonożne zwierzęta!
Stróžu tego domu,
Pomnażaj oboje: nas i nasz dobytek, Księżycu, boś jest przyjazny.
Obyśmy wolni, krowy i konie nasze od ubytku byli!
Zachowaj nas jak ojciec swoje dzieci!

[*Hymn do księżyca*, ONZP, 39]

Popularyzacja literatury hinduskiej była dla Borkowskiego rodzajem ucieczki od spetryfikowanych przejawów kultury i próbą realizacji marzenia o scjentystycznym porządku świata. Po doświadczeniach z sejmem ustawodawczym (1848), gdy upadły wszelkie formy praworządne państwa, Borkowski wrócił do pracy nad *Wedami*, motywując to potrzebą obcowania z kulturą pozbawioną przymusu i barbarzyństwa:

Były to nasiona rzucone między kilkaset milionów ludu dążącego chciwie ku umysłowym bogactwom, lubiącego i zalecającego samotność i dumania, nagradzającego najszybciej mądrość, powściągniętego z zasady zmysłowości i namiętności, wystrzegającego się sporów i wojen, niełaknącego zwycięstw i zaborów, zabezpieczonego [...] od napadów cudzoziemskich, otoczonego naturą olbrzymią pełną siły, świeżości i wdzięku [ONZ, 74].

Borkowski uważał, że nie od samodoskonalenia, ale raczej od wrodzonych dyspozycji zależy stopień przybliżenia się człowieka do ideału, a pierwotną naturę (boską) człowieczeństwa pozwala zrozumieć jedynie najstarsza poezja hinduska. Jak uzasadniał, duch humanizmu w *Wedach* kontrastuje z „pełną narodowej zarozumiałości” [ONZP, 9] kulturą judeochrześcijańską. Dostrzegał potrzebę zmiany paradygmatu myśli europejskiej, której polityczną ofiarą stała się zniewolona Polska, a nawet marzył o pozbawionej uprzedzeń i opartej na obiektywnym oglądzie rzeczywistości indoeuropejskiej wspólnocie, w której

wiedza przeczyszczy wiarę, mądrość stanie się mniej stronną, mniej zawistną, a zrozumiałe, wypowiedziane prawa wzrostu ducha zastąpią przesadne przypuszczenia jakowych niepojętych nadprzyrodzonych czynników. Europa oczekuje jeszcze na spełnienie tego zadania. Żaden naród nie rozwiązał go dotąd i dlatego wszystkie dotychczasowe dzieje wyznań, dzieje oświaty są pod wielu względami błędne [...]. Aby jednak potrzebę tę wyrozumieć, trzeba stanąć na stanowisku nauk w ogóle, trzeba się poczuwać jako część do pospólności duchowej z innymi narodami, trzeba się zrzec chinizmu, bardzo właściwego Polakom, a zasklepiającego społeczność w odrębnej rodowej ciasnocie, skąd powstaje wielka nienawiść do pospólności [ONZP, 24].

OLD INDIC INSPIRATIONS IN THE WRITINGS BY LESZEK DUNIN-BORKOWSKI

Summary

Aleksander Dunin-Borkowski (1811–1896), a writer from the region of Galicja, is one of the first Polish promoters of Old Indic literature and culture. After the fall of the November Uprising the poet moved to Królewiec and studied the Sanskrit language under the guidance of Peter von Bohlen, the professor of oriental studies. Borkowski searched for the sources of romantic orientalism, folk references and the fantastic in the works by English experts of Indian culture, Warren Hastings and William Jones, as well as in writings by German linguist and aesthetician Friedrich Schlegel. Popularization of Hindu literature undertaken by Borkowski was also an attempt to criticize European culture and civilization and an effort made in order to make the dream of scientific order of the world come true. His poems *Destruction (Zniszczenie)* from 1832 and *Eagles of Herbut Family (Orły z Herburtów)* from 1838 both discuss the influence of Old Indian metempsychosis on motives present in romantic culture. Two other works: *Hundred of Bhartriharis (Setka Bhartriharis'a)* published in 1845 in Poznań and *The Oldest Written Records (O najdawniejszych zabytkach pisemnych)* published in 1850 in Lwów) elaborate the thesis according to which a Proto-Indo-European molecule, untouched by the civilization of the Mediterranean Sea, bonds various cultures with each other. As a result, the oldest Hindu poetry best serves the purpose of examining the primary nature of human beings, mainly due to the fact that the “primary spirit of humanity” present in *The Vedas* contrasts with European literature regarded as “full of national arrogance”. Borkowski dreamt of changing the shape of European culture that enslaved Poland felt political victim to. He wrote about the civilization free of prejudices and founded on objective assessments of reality. In such civilization “knowledge will replace irrational suppositions, incomprehensible supernatural factors”. According to the poet Europe awaits the fulfillment of the postulate promising the return of both the civilization of knowledge and the science that traces spiritual roots of its literature back to Proto-Indo-European culture.